

Lekarzom należy się większe wynagrodzenie

Pod takim tytułem dziennik „Rzeczpospolita” z dnia 6 sierpnia 2007 r. zamieścił publikację, której autorem jest Mateusz Rzemek. Jest ona bardzo ważna dla naszego środowiska, dotyczy bowiem czasu pracy pracowników zatrudnionych w zakładzie opieki zdrowotnej, konkretnie zaś roszczeń lekarzy z Limanowej i w ich następstwie pytania prawnego skierowanego do Sądu Najwyższego.

Oto Sąd Okręgowy w Nowym Sączu – czytamy w tej publikacji – „zwrócił się o wyjaśnienie wątpliwości, czy wydłużenie czasu pracy lekarzy w ciągu dnia rzeczywiście powoduje obowiązek wypłaty wynagrodzenia za nadgodziny. Czas pracy nie przekracza tygodniowego limitu. SN uznał jednak, że na podstawie art. 5 ustawy o ZOZ w sprawach nieuregulowanych stosuje się przepisy kodeksu pracy. W ten sposób do lekarzy należy stosować art. 129 k.p., który mówi o pięciodniowym przeciętnym tygodniu pracy obowiązującym wszystkich pracowników. Po wykreśleniu art. 129 k.p.

tygodniowy wymiar pracy lekarzy wynosi więc pięciokrotność lekarskiej dniówki, czyli 37 godzin i 55 minut. W takiej sytuacji za pracę, która przekracza te normy, należy się wynagrodzenie za nadgodziny (sygn. I PZP 6/07).

Autor przytacza też prawa lekarzy wywalczone przed sądem. Pisze, że:

„Medycy mogą pracować:
dziennie 7 godzin 35 minut,
tygodniowo 37 godzin 55 minut,
w ciągu 12 tygodni czas pracy nie może przekroczyć iloczynu 7 godzin 35 minut i wszystkich dni roboczych w tym okresie,
po dyżurze w dzień powszedni przysługuje 11 godzin wolnego,
po niedzielnym dyżurze jeden dzień wolnego w ciągu tygodnia.”

(OPR. – ap)

Uzupełnienie do artykułu „Lekarzom należy się większe wynagrodzenie”, opublikowanego w „Rzeczpospolitej” w dniu 6.08.2007 r.

Ustawa z dnia 30.08.1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej przewiduje jeszcze jedną formę (poza dyżurem medycznym) wykonywania obowiązków zawodowych lekarzy poza normalnym czasem pracy. Zgodnie z art. 32k ustawy, lekarz może być zobowiązany do pozostawania poza zakładem opieki zdrowotnej w gotowości do udzielania świadczeń zdrowotnych. W orzeczeniu z 2.03.2006 r. (sygn. I PK 150/05) Sąd Najwyższy uznał, że praca wykonywana w przypadku wezwania lekarza „pozostającego w gotowości” do stawienia się w szpitalu nie jest dyżurem medycznym i nie może być wliczona do dyżurów medycznych w limicie określonym ustawą o zakładach opieki zdrowotnej. Jest ona w istocie pracą w godzinach nadliczbowych, ale wynagradzaną inaczej niż stanowi kodeks pracy. Stosownie do art. 32k ust. 2 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, za każdą godzinę pozostawania w gotowości przysługuje wynagrodzenie w wysokości 50% stawki godzinowej wynagrodzenia zasadniczego. Jednakże w przypadku wezwania do zakładu opieki zdrowotnej lekarzowi przysługuje wynagrodzenie jak za czas pełnienia dyżuru medycznego.

MEC. DANUTA JANIKOWSKA-GRUSS, RADCA PRAWNY WIL